

Jarosław Babiński

Sprawozdanie z sympozjum "O Bogu
w filozofii i w religii", UKSW,
9.04.2002 r.

Studia Philosophiae Christianae 38/2, 205-209

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA

JAROSŁAW BABIŃSKI

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM *O BOGU W FILOZOFII* I W RELIGII, UKSW, 9.04.2002

W dniu 9 kwietnia 2002 roku w sali teatralnej dawnego WMSD na ul. Dewajtis 3 odbyło się sympozjum zatytułowane *O Bogu w filozofii i religii*, zorganizowane przez Sekcję Filozofii Bytu, Boga i Religii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW.

Sympozjum rozpoczęło wprowadzenie ks. prof. UKSW dr hab. Jana Sochoń, który wskazał na aktualność problemu Boga we współczesnej myśli filozoficznej i teologicznej, dającej wiele różnych, często przeciwstawnych czy wręcz sprzecznych rozwiązań. Ks. Sochoń zauważył, że świat współczesny potrzebuje mistrzów – „przewodników” w zgłębianiu tematyki dotyczącej Boga, i wyraził nadzieję, że tymi przewodnikami, wśród hałasu świata, będą dla uczestników sympozjum zaproszeni prelegenci.

Następnie głos zabrał J. M. Rektor UKSW, ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki. Ksiądz Rektor przywitał zgromadzonych, w tym zaproszonych prelegentów i gości. Wyraził radość z racji zorganizowania sympozjum, które zawsze są okazją do wymiany myśli przez naukowców reprezentujących różne środowiska czy ośrodki naukowe, jak i przejawem życia naukowego uczelni. Kończąc swoje wystąpienie, życzył wszystkim owocnych obrad.

Program sympozjum został podzielony na dwie części. W obu zaprezentowano po trzy referaty, po których następowały pytania do prelegentów i dyskusja. Całości obrad przewodniczył ks. prof. Jan Sochoń.

Pierwszy referat – *Język metafizyki* – wygłosił o. prof. dr hab. Mieczysław A. Krąpiec (KUL). Zwrócił w nim uwagę na rolę, jaką w metafizyce pełni język w poznaniu Boga i świata. Zaznaczył, że język nie

służy poznawaniu znaków, lecz rzeczywistości. Choć w znakach wyraża się sposób naszego poznania, utworzenie znaku suponuje kontakt przedznakowy, którym jest poznanie istnienia, nie wyrażające się w żadnym znaku. O tym zapominają liczni przedstawiciele rozmaitych kierunków filozofii, czyniąc z niej teorię sensów, a nie opis rzeczywistości. Poznanie tymczasem dotyczy rzeczywistości wyrażonej w znakach a nie treści i sensu tych znaków. Aby język mógł w pełni spełniać swoje funkcje, musi być językiem zintegrowanym, dotyczącym rzeczywistości poznanej, wiążącym płaszczyzny syntaktyczną, semantyczną i pragmatyczną. Taki język w historii filozofii proponują tylko Arystoteles, a za nim św. Tomasz. M. Krąpiec podkreślił, że należy uwzględnić fakt analogiczności języka (nie ma bowiem rzeczywistości jednoznacznej czy jednoznaczności w bytowaniu), który jest następstwem abstrakcyjnego poznania człowieka. Nie istnieją bowiem pojęcia ogólne, lecz konkretne byty. Rzeczywistość jest jednostkowo-analogiczna i wyraża się w proporcjach i relacjach. Filozofia dotyczy rzeczywistości analogicznej, a nie jednoznacznej, zdeterminowanej jako tożsama w sobie i zmienna w aspektach. Filozoficzne znaczenie analogii wiąże się tu nierozzerwalnie z teorią bytu. By dobrze opisać rzeczywistość, zauważył prelegent, potrzeba języka analogicznego z całym jego bogactwem – metaforą, pojęciami powszechnymi i transcendentalnymi. Analogia jest bowiem w metafizyce sposobem ujęcia rzeczywistości, ujęcia różnic pomiędzy bytami i jednocześnie ich podobieństwa. Wyodrębniając zaś różne typy analogii, można sobie uświadomić, że ujęcia metafizyczne nie są metaforą, zaś prawidłowe ujęcia analogiczne pozwalają odczytać rzeczywistość w jej strukturze i ostatecznych uwarunkowaniach. Wystąpienie ojca Krąpca zakończyły skierowane do niego pytania.

Drugie wystąpienie – *Mit – historia święta? Odczytywanie Arystotelesa* – przedstawiła dr Maria Bouzyk (Bobolanum). Zanalizowała funkcjonowanie w pismach Arystotelesa mitu jako dotyczącego problematyki religii. Zauważyła pewną dwuwarstwowość mitu w pismach Stagiryty. W micie zawarta jest pierwotna mądrość oraz myśl przodków, a także sfera fabularna, bajkowa. Mit jest mówieniem o Bogu, ale wyraża tylko jakieś podobieństwo, uchwytnie ze względu na przeżycia człowieka. W micie nie należy widzieć faktów, ale ich przetworzenie, „znakowanie nieznanych aspektów rzeczywistości znakami, które są dla odbiorcy czytelne”. Prelegentka zauważyła, że Arystoteles żył w czasach, gdy „jeszcze działał się mit”. W swych pismach jawi się

on jako miłośnik mitu – miłośnik mądrości. Mit to przede wszystkim mądrość przodków, myśl pierwotna, najbardziej spontaniczne poznanie rzeczywistości, które jest próbą odpowiedzi na pytanie, co stanowi sens tej rzeczywistości. Mitologia nie narzuca sensu, ale jest jego odczytaniem. Filozofia rozpoczęła proces demitologizacji, oznaczała jakąś formę ateizacji, jednak mity i ich historia nie kończą się wraz z jej pojawieniem, czy też z zaistnieniem pełni objawienia w chrześcijaństwie, lecz stale są obecne w kulturze i myśleniu.

Trzeci referat – *Czy Bóg Feuerbacha umarł?* – wygłosił prof. dr hab. Zbigniew Mikotejko (IFiS PAN). Prelegent przedstawił wnikliwą analizę funkcjonowania we współczesnych propozycjach filozoficznych wątków filozofii Feuerbacha, stanowiących „swoiste podglebie współczesnego myślenia”, ze szczególnym uwzględnieniem zawartego w niej wizerunku Boga. Wykazał, że mimo śmierci filozofa, jak i ustaniu bądź zmniejszeniu się recepcji jego pism (w czasach komunizmu szczególnie intensywnej), myśl Feuerbacha stale jest obecna w myśleniu społecznym i filozoficznym. „Człowiek Feuerbach umarł dawno, ale nie dokonała się śmierć jego ducha”. Następnie zarysował szeroką panoramę ukazującą feuerbachowski projekt Boga na tle współczesnych procesów kulturowych, w rzeczywistości, w której „ateizm – skandal dla rozumu – jest akceptowany społecznie”.

Pierwszą część sympozjum zakończyła, wywołana głównie referatem dr Bouzyk, dyskusja, koncentrująca się głównie na problematyce mitu i jego funkcjonowaniu w kulturze, filozofii i naukach szczegółowych. Było to okazją do snucia refleksji na temat relacji metafory i symbolu do mitu. Prelegenci odpowiadali też na zadawane im pytania.

Po przerwie drugą część sympozjum rozpoczął referat ks. prof. UKSW dr hab. Józefa Naumowicza – *Imiona Boga w teologii świętego Grzegorza z Nazjanzu*. Św. Grzegorz został ukazany jako myśliciel i teolog, współtwórca pojęcia osoby i teologii apofatycznej. Analizując teksty teologa, prelegent ukazał obraz Boga, który jest, ale którego istoty nie wyraża żaden termin, żadne pojęcie. Bóg jest kimś zupełnie innym. Do Boga można odnosić imiona i przymioty, ale nie można znaleźć określenia oddającego jego istotę. Znane nam pojęcia nie ukazują natury Boga, lecz przejawy jego działania. Święty analizuje w tym aspekcie dwa Boże imiona: „Ten, który jest” – określające Go jako Tego, który ma istnienie z siebie, jest niezmienny i wieczny – oraz „Bóg”. Poprzez analizy etymologiczne św. Grzegorz uzasadnia stwierdzenie,

iz to drugie określenie wyraża relację Boga do świata. Inne imiona Boga: „Pan” i „Król” należą do Jego wewnętrznej potęgi zaś „Bóg Pokoju”, „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba” do porządku zbawienia. Obraz Boga jednak znika, zanim zdołamy go objąć. Jest ów obraz jak odbicie słońca na wodzie, na moment, niecałościowy, jak szczelina, przez którą Mojżesz oglądał Boga. Żadne imię, według świętego Grzegorza z Nazjanzu, nie wyraża Boga w pełni, dlatego mówić lepiej o Nim negatywnie – „Bezcielesny”, „Niezrodzony”, „Bez początku”. W ten sposób św. Grzegorz kładzie podwaliny pod teologię apofatyczną.

W kolejnym wystąpieniu – *Idol i ikona w poszukiwaniu nowego języka filozofii Absolutu* (J. L. Marion) – ks. dr M. Bała (UKSW) ukazał wizję filozofii Boga, zaproponowaną przez francuskiego myśliciela – J. L. Mariona – postulującego patrzeć na Boga w kontekście daru i donacji. Według Mariona konieczne we współczesnym mówieniu o Bogu jest uwzględnienie faktu „przejścia” filozofii przez śmierć Boga. Konieczna jest refleksja nad ateizmem jako zjawiskiem społecznym i faktem filozoficznym. Marion zwraca uwagę na pojęciową (regionalną) formę śmierci Boga, wyrażającą się odrzuceniem jednego (konkretnego) pojęcia Boga. Nie oznacza to odrzucenia Go w innych wymiarach, czy wyrażonego inaczej. Każda filozofia głosząca śmierć Boga musi odwołać się jednak również do pojęcia Absolutu, a więc dokonać samoograniczenia. Ateizm globalny mógłby istnieć tylko w przypadku istnienia jednego pojęcia Boga. Konsekwencją problematyki śmierci Boga i ateizmu jest powstanie alternatywnego sposobu mówienia o Bogu w kategorii ikony i daru. Mówienie o Bogu, zagrożone dziś również przez traktowanie kategorii Boga na sposób idola (boskości na miarę ludzkiego spojrzenia, która nie dopuszcza niczego niewidzialnego), ma szansę – według J. L. Mariona – odnaleźć nową, pozytywną formę. Jest nią ikona i donacja. Ikona, nie przedstawiająca, ale prowadząca ku zjednoczeniu z Absolutem, chce ukazać niewidzialne jako niewidzialne, w przeciwieństwie do pojęć, ukazujących niewidzialne jako widzialne. Donacja zaś to ukazanie relacji Bóg – człowiek jako procesu dawania, który tym jest doskonalszy, im Dawca jest mniej widzialny. W donacji nie możemy więc dziękować. W tej propozycji to Bóg jawi się jako szukający człowieka, a nie odwrotnie.

Ostatni referat: *Mistyka – między słowem a milczeniem* przedstawił o. prof. dr hab. Jan A. Kłoczowski (PAT). W swoim wystąpieniu wskazał na słowo jako niosące w sobie powinność myślenia. Myślenie

jednak pokazuje słabość słowa, jego niedoskonałość i zawodność w wyrażaniu człowieka. Stąd niejednokrotnie na drodze poznania siebie, świata, a zwłaszcza Boga, konieczność milczenia i rodzącej się w nim mistyki. Prelegent ukazał mistykę jako swoistą teorię poznania religijnego – *cognitio Dei experimentalis*. Różne dziedziny rzeczywistości domagają się różnych sposobów poznawczych. Do Boga możemy spróbować dotrzeć w sposób teoretyczny, poznając przez wnioskowanie (metafizyka), bądź przez objawienie: teoretycznie (teologia) lub afektywnie (*cognitio affectiva*), tzn. mistycznie. Poznanie Boga jest w pełni niedostępne dla człowieka; to miłość, a nie poznanie, dotyka Boga takim, jaki jest. Miłość rodzi poznanie. Mistyka to nie odmienne stany świadomości, lecz etap pewnego rozwoju, który prowadzi do miłości, do zjednoczenia się z Bogiem. Tego typu poznanie – „zdejście zasłon” – jest niezwykle trudno artykułowalne, wyrażalne. W drodze ku niemu – jak stwierdził prelegent, powołując się na Mistrza Eckharda – jesteśmy więźniami naszego języka. Mistyka więc między słowem a milczeniem stara się wewnątrznie uwielokrotnić oblubieńczą relację między Bogiem a sobą samym, dając jej zewnętrzny wyraz, aczkolwiek niekoniecznie poprzez słowo.

Drugą część sympozjum zamknęły pytania. Skierowane były do prelegentów, prezentujących swoje wystąpienia w drugiej części konferencji. Zakończyła ją krótka dyskusja. W podsumowaniu prowadzący spotkanie ks. prof. Jan Sochoń podziękował wszystkim za przybycie, szczególne słowa wdzięczności kierując do referentów. Wyraził przekonanie, że wszyscy uczestnicy sympozjum wyjdą z niego intelektualnie ubogaceni. Spotkanie zwieńczyła dalsza wymiana myśli i poglądów przy wspólnym stole.

ROBERT WIĘCKOWSKI

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, UKSW

**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI MYŚL FILOZOFICZNA
KSIĘDZA PROFESORA KAZIMIERZA KŁÓSAKA
W XX ROCZNICĘ ŚMIERCI, UKSW, 5.06.2002 R.**

W życiu każdej uczelni bywają takie postaci, które tworzą fundamenty rozwoju naukowego danego ośrodka, stając się swoistym